

**GLOBAL FEMINISMS
COMPARATIVE CASE STUDIES OF
WOMEN'S ACTIVISM AND SCHOLARSHIP**

SITE: POLAND

**Transcript of Małgorzata Tarasiewicz
Interviewer: Sławomira Walczewska**

**Location: Gdańsk
Date: July 4, 2003
Polish Language Original**



eFKa

**Women's Foundation
Skrytka Poczтовая 12
30-965 Kraków 45, Poland
Tel/Fax: 012/422-6973
E-mail: efka@efka.org.pl
Website: www.efka.org.pl**

Acknowledgments

Global Feminisms: Comparative Case Studies of Women's Activism and Scholarship was housed at the Institute for Research on Women and Gender at the University of Michigan (UM) in Ann Arbor, Michigan. The project was co-directed by Abigail Stewart, Jayati Lal and Kristin McGuire.

The China site was housed at the China Women's University in Beijing, China and directed by Wang Jinling and Zhang Jian, in collaboration with UM faculty member Wang Zheng.

The India site was housed at the Sound and Picture Archives for Research on Women (SPARROW) in Mumbai, India and directed by C.S. Lakshmi, in collaboration with UM faculty members Jayati Lal and Abigail Stewart.

The Poland site was housed at Fundacja Kobiet eFKa (Women's Foundation eFKa), Krakow, Poland and directed by Slawka Walczewska, in collaboration with UM faculty member Magdalena Zaborowska.

The U.S. site was housed at the Institute for Research on Women and Gender at the University of Michigan in Ann Arbor, Michigan and directed by UM faculty member Elizabeth Cole.

Graduate student interns on the project included Nicola Curtin, Kim Dorazio, Jana Haritatos, Helen Ho, Julianna Lee, Sumiao Li, Zakiya Luna, Leslie Marsh, Sridevi Nair, Justyna Pas, Rosa Peralta, Desdamona Rios, and Ying Zhang.

Undergraduate student interns on the project included Alexandra Gross, Julia MacMillan, Libby Pozolo, Shana Schoem and Megan Williamson.

Translations into English, Polish and Chinese were provided by Kim Dorazio, Cheng Jizhong, Kasia Kietlinska, Justyna Pas, Alena Zemanek, and Ying Zhang.

Technical assistance was provided by R. Thomas Bray, Dustin Edwards, and Keith Rainwater.

Graphic design was provided by Elisabeth Paymal.

The project was initially supported by a University of Michigan Rackham Interdisciplinary Collaboration Research Grant. Additional support was provided by the College of Literature, Science and the Arts, International Institute, Institute for Research on Women and Gender, Women's Studies, Humanities Institute, the Center for South Asian Studies, the Herman Family Fund, the Center for African and Afro-American Studies and the Office of the Provost at the University of Michigan.

For more information, visit our website at <http://www.umich.edu/~glblfem/>

© Regents of the University of Michigan, 2006

Malgorzata Tarasiewicz urodziła się w 1960 roku w Sopocie. Jest organizatorką i przywódcą polskiej sekcji Sieci Kobiet Wschód-Zachód. Tarasiewicz zaangażowała się w anty-komunistyczne strajki uniwersyteckie we wczesnych latach 1980-ych, co w końcu doprowadziło ją do działalności na rzecz praw kobiet. Przyznaje, że ruch związkowy, w którym działała był anty-feministyczny, szczególnie we wczesnych latach 1990-tych, kiedy to, w przeważającej mierze męskie, kierownictwo Związku Solidarność wraz z Kościołem Katolickim opowiadało się przeciw aborcji. Tarasiewicz ma syna i mieszka w Gdańsku.

Sławomira Walczewska założyła Fundację Kobiet eFKa w Krakowie w 1995 roku. W 1999 roku, Walczewska opublikowała *Damy, rycerze i feministki: Dyskurs feministyczny w Polsce*, pierwszą polską książkę o emancypacji kobiet z perspektywy historycznej i kulturowej. Jako działaczka i badaczka feministyczna, interesuje się ona międzynarodowymi ruchami kobiecymi i bardzo jest oddana idei zrozumienia rozlicznych różnic na przecięciu nurtów globalnego feminizmu.

Małgorzata Tarasiewicz
July 4, 2003
Gdańsk

Sławomira Walczewska: Dzisiaj jest czwarty lipca 2003 roku. Jestem w biurze Małgosi Tarasiewicz, szefowej Network of East West Women Polska. Będziemy rozmawiać o feminizmie i o życiu. O tym jakie miejsce feminizm i twoje zaangażowanie w feminizm znalazło w twoim własnym życiu. Jak do tego doszło. Skąd to się wzięło. Jak to się zaczęło. Prośba żebyś opowiedziała trochę o sobie, o tym gdzie się urodziłaś, w jakiej rodzinie, jak wyglądało twoje dzieciństwo i w którym momencie miałaś wrażenie że pojawiło się myślenie na temat twojego bycia kobietą, relacji pomiędzy mężczyznami a kobietami, ale na razie prośba o to żebyś opowiedziała o tym jak, gdzie się urodziłaś, jak wchodziłaś w życie.

Małgorzata Tarasiewicz: Również witam. Myśle że trzeba zacząć od samego początku, a nawet wcześniej niż ja się poczułam, dlatego że moja rodzina jest rodziną która bardzo tragicznie ucierpiała na skutek drugiej wojny światowej, ja się urodziłam już grubo po wojnie, tym niemniej boleśnie odczuwałam skutki tego co wtedy się stało. Otóż drugą wojnę światową przeżyły tylko kobiety ze strony mojej matki, dlatego że wszyscy mężczyźni członkowie rodziny zostali zabici, i moja prababcia, babcia i moja matka przyjechały z Warszawy¹ do Sopotu. Sopot to są ziemie odzyskane² tak zwane, czyli gdzie trwało po drugiej wojnie światowej osadnictwo ludzi którzy albo przemieszczali się ze wschodu skąd zostali wypędzeni albo właśnie przybywali tutaj na nieznanym im terenie, ponieważ nie chcieli żyć już w tych wszystkich miejscach, gdzie spędzili wojnę, i to właśnie był przypadek kobiet z mojej rodziny, ponieważ dla nich Warszawa skąd pochodziły wiązała się z tak dramatycznymi przeżyciami³ że chciały zmienić miejsce pobytu i tym to sposobem właśnie trzy kobiety, czyli moja prababcia, babcia i matka znalazły się w nowym zupełnie świecie, gdzie musiały na nowo zorganizować sobie życie, i nigdy już żaden mężczyzna nie znalazł się w życiu mojej babci i prababci, natomiast moja matka przeżyła krótki związek z moim ojcem, którego, że tak powiem, owocem tego związku jestem ja, po czym mój ojciec wyjechał z Polski, i więcej go nie widziałam przez ponad 10 lat. Także właściwie trzy, wychowywały mnie te trzy kobiety, które miały za sobą właśnie dramatyczne przeżycia, wielką samotność, i które... dla których ta powojenna rzeczywistość była bardzo trudna i straszna, a mimo to sobie właśnie radziły w zupełnie nowym miejscu, gdzie musiały od początku wszystko organizować. I właśnie ja dorastałam w takim otoczeniu, w takim

¹ Powstanie warszawskie (1 VIII 1944 - 2 X 1944): walka przeciw okupantowi niemieckiemu podjęta w Warszawie przez oddziały Armii Krajowej (AK). Brak perspektyw na pomyślny rozwój wydarzeń i poniesione straty skłoniły Komendę Główną AK do podjęcia w dniach 9-10 września rozmów kapitulacyjnych z Niemcami. Kiedy 10 IX 1944 ruszyła radziecka ofensywa w kierunku Warszawy, Polacy zerwali prowadzone wcześniej rozmowy w sprawie kapitulacji. Ofensywa Armii Czerwonej zatrzymała się jednak po drugiej stronie Wisły. Warszawa była doszczętnie zrujnowana, odbudowa zaczęła się zaraz po wojnie i trwała przez 3 lata.

² Ziemie należące do III Rzeszy przed drugą wojną po konferencji w Jałcie przypadły Polsce jako rekompensata za utracone ziemie na wschodzie (tereny obecnej Litwy i Ukrainy) na rzecz Związku Radzieckiego.

³ Powstanie w warszawskim getcie (19 IV 1943 – 8 V 1943): akcja samoobrony podjęta 19 IV 1943 przez Żydowską Organizację Bojową i Żydowski Związek Wojskowy. Żydzi podjęli akcję przeciwko oddziałom niemieckim wkraczającym do getta w celu deportacji ludności do obozów zagłady. Do 24 kwietnia broniący się stawiali opór w kilku zwartych blokach domów, następnie do 8 maja walczyli w poszczególnych budynkach i umocnionych piwnicach. Niewielkie grupy powstańców przetrwały do połowy lipca w niszczonej przez Niemców getcie. 18 maja załamał się zorganizowany opór Żydów. Nieliczni zdołali wydostać się z getta, ci, którzy nie zginęli w trakcie walk, zostali przez Niemców wywiezieni do Treblinky i zamordowani. Getto zostało doszczętnie zburzone.

środowisku, i myślę że to właśnie wywarło na mnie ogromny wpływ, dlatego że właściwie nie znalazłam mężczyzny w bezpośrednim moim otoczeniu, dlatego że nawet podczas krótkiego związku moich rodziców mój ojciec studiował w innym mieście i byłam cały czas też z kobietami. Także jakby nie odczuwałam tego co być może wiele ludzi odczuwa że mężczyzna jest jakoś niezbędny do tego żeby po pierwsze zapewnić egzystencję rodziny, bo to właśnie się w moim przypadku sprowadzało się to do tego że mój ojciec nawet nie płacił alimentów na mnie tylko w pełni utrzymywała mnie moja matka. No i tak samo jeśli chodzi o rozwój duchowy czy intelektualny, to też jakby nie było obecności żadnego mężczyzny, jedynie była taka romantyczna wizja mojego ojca który odpłynął jako bohater – bo on przepłynął Atlantyk na łodzi ratunkowej ze statku Batory, i właśnie odpłynął tą łodzią sam przez Atlantyk do Ameryki.⁴ I tak że tak właśnie właściwie postrzegałam mężczyzn jako takich może rzeczywiście romantycznych, ale zupełnie oderwanych od rzeczywistości bohaterów z którymi jakby ja nie mam żadnej bezpośredniej relacji. Tylko że potem przez wiele lat mojego życia tylko nadchodziły pocztówki z różnych egzotycznych miejsc na świecie, typu Ameryka Południowa czy Karaiby, były to miejsca gdzie sama chciałam się oczywiście znaleźć, ale jakby tutaj to mnie utwierdzało w przekonaniu o tym że mój ojciec jest człowiekiem który całkowicie mnie odrzucił, ponieważ to jakby nie było nigdy propozycji żebym ja mogła z nim też pojechać w któreś z tych miejsc, żyłam sobie więc w komunistycznej Polsce, i co jakiś czas oglądałam pocztówki z egzotycznych miejsc na świecie a także National Geographic, który mój ojciec mi zaprenumerował, to były jedyne jakby jego wizytówki, jego obecność w ten sposób się zaznaczała w moim życiu. I znaczy to obudziło napewno... jedyne wpływ jaki jaki on na mnie wywarł to pragnienie podróżowania, i świadomość tego że komunistyczna Polska nie jest tym światem w którym wszystko się zamyka tylko że istnieje inny ciekawy świat, który bym bardzo chciała kiedyś poznać, to było takie myślę że takie otwarcie na świat i to że potem na przykład studiowałam anglistykę, żeby właśnie poznać język który będzie mi niezbędny do poznania świata.

SW. Zdażyłaś jeszcze ojca poznać świadomie przed jego wyjazdem?

MT. Znaczy nie, świadomie nie...w ogóle...

SW. Byłaś dzieckiem?

MT. Tak, byłam małym dzieckiem... W czasie kiedy byłam dzieckiem. Potem kiedy miałam 19 lat pojechałam do Ameryki, bo on mieszka w Miami, to też bardzo jest zabawne że ze wszystkich miejsc na świecie, właśnie mieszka w takim wielkim wczasowisku, które się kojarzy z jakimiś Aniołkami Charliego⁵ i tak dalej czyli w Miami na Florydzie. I było to zupełnie dla mnie wielkie rozczarowanie także mit mojego ojca już całkowicie wtedy upadł dlatego że okazało się że jest tyranem właściwie, który krzyczy na swoją żonę i od rana woła z piętka żeby ona mu podawała jakieś elementy jego garderoby, i ona biedna biega po mieszkaniu, szuka i mu znosi, co w ogóle było dla mnie nie do zaakceptowania, a druga sprawa to była taka że mój ojciec usiłował mi narzucić to co powinnam studiować, znaczy chciał żebym studiowała elektronikę, a jak powiedział że jeżeli się nie nadaję do tego żeby... intelektualnie nie podołam studiowaniu elektroniki, więc w takim razie powinnam zostać spawaczem, spawaczką, i na Alasce spawać rury którymi płynie ropa, dlatego że to jest bardzo intratne zajęcie, tak że więc przynajmniej będę miała zapewniony byt. Taki całkowity brak akceptacji dla moich zainteresowań, moich wyborów, no to było dla mnie tak straszne, że wróciłam do Polski, zresztą wróciłam w bardzo interesującym okresie, bo akurat wkrótce

⁴ Po wojnie w Polsce panował stalinizm, wielu ludzi którym nie odpowiadała rzeczywistość przez władze wizja Polski decydowało się na ucieczkę, przez zieloną granicę, rzadziej legalnie.

⁵ **Charlie's Angels**: a popular 1970s American television series about three female detectives.

potem zaczęła się Solidarność,⁶ i miałam dzięki temu możliwość uczestniczyć z pewnością w o wiele bardziej interesujących działaniach i robić rzeczy o wiele ciekawsze niż to co mogłabym robić w Ameryce, już nie wspominając o tym jeżeli rzeczywiście miałabym spawać te rury na Alasce, tym bardziej byłoby to straszne. Więc teraz jestem w kontakcie z moim ojcem, ale jest to jakby podyktowane rozsądkiem, chęcią poznać jego po to żeby poznać siebie w jakimś sensie, może tym żeby mój syn miał kontakt z dziadkiem, ale nie jest to rzeczywiście jakaś, jakiś bliski związek.

SW. Chciałabyś jeszcze coś powiedzieć o szkole, o rodzeństwie swoim?

MT. Znaczący rodzeństwa niestety nie mam, nawet przyrodniego, natomiast jeszcze może wrócę do mojej rodziny, tylko że jakby ponieważ właśnie rzeczywiście już tam nikt oprócz mojego ojca z mojej rodziny takiej bliższej nie żyje, to zawsze fascynowało mnie poznanie takich dalszych nawet krewnych żeby zobaczyć po prostu kim była ta moja rodzina z Warszawy, która zginęła, kim są ludzie którzy wywodzą się z Wilna, skąd w ogóle są korzenie mojej rodziny i rzeczywiście dokonuje takich bardzo ciekawych odkryć. Teraz ostatnio właśnie odnalazłam kobietę która ma 92 lata i żyje w Warszawie, która opowiedziała mi właśnie losy tej mojej rodziny która zginęła, i tam właśnie też były takie dwie bohaterskie kobiety. Jedna z nich zginęła niestety męczeńsko na Pawiaku,⁷ która brała udział w... znacząca działała w konspiracji antyniemieckiej, a druga zginęła podczas powstania w getcie,⁸ tak że, jakby to też, jakby, znacząca to jest oczywiście straszne co się z nimi stało, ale dało mi to taką siłę że one były takie dzielne i że w mojej rodzinie mam takie oparcie właśnie w kobietach, że najdzielniejsze były chyba kobiety, i te właśnie które walczyły w czasie wojny i potem te które zdołały właśnie gdzieś tam przeczekać w jakiejś piwnicy i same potem tutaj na tych ziemiach odzyskanych, w takich potwornie trudnych warunkach stworzyć tutaj takie swoje życie na nowo. To jest strasznie dla mnie ważne, szukanie kobiet z mojej rodziny, tego co one robiły. Natomiast mężczyźni raczej, no właśnie głównie w postaci mojego ojca jawią się strasznie rozczarowujący, mimo że początkowo popadałam w wielkie oczekiwania, kim on jest, ten właśnie bohater który przepłynął łódką Atlantyk.

SW. Mówiłaś że mając 19 lat wróciłaś do Polski, po dłuższym pobycie w Stanach, tak?

⁶ **Solidarność**: Związek zawodowy powstały w sierpniu-wrześniu 1980 na fali niezadowolenia społecznego z pogarszającej się sytuacji ekonomicznej oraz ze sposobu sprawowania władzy przez rządy komunistyczne. W drugiej połowie 1980 masowe wystąpienia robotnicze przybrały formę strajków wybuchających początkowo w mniejszych ośrodkach przemysłowych, następnie w większych miastach, osiągając kulminację na Wybrzeżu, gdzie 13 sierpnia 1980 rozpoczął się strajk okupacyjny w Stoczni Gdańskiej. Do strajków solidarnościowych przystąpiła większość przedsiębiorstw Gdańska i Wybrzeża, w tym Stocznia Szczecińska, oraz kopalnia węgla kamiennego w Jastrzębiu. 17 września 1980 na spotkaniu przedstawicieli komitetów strajkowych i założycielskich w Gdańsku utworzono NSZZ "Solidarność" i powołano Krajową Komisję Porozumiewawczą z przewodniczącym Lechem Wałęsą. W momencie rejestracji Związek liczył około 10 mln członków (80% zatrudnionych).

⁷ **Pawiak**: więzienie w Warszawie w którym w czasie okupacji hitlerowskiej przetrzymywano więźniów politycznych, członków ruchu oporu i osoby zatrzymane w łapankach. Uwięzionych na Pawiaku masowo wysyłano do obozów koncentracyjnych i rozstrzeliwano. Ogółem rozstrzelano ok. 37 tys. więźniów, do obozów koncentracyjnych wysłano ok. 60 tys. więźniów.

⁸ **The Warsaw Ghetto Uprising** (19 Apr. 1943 – 8 May 1943): a self-defense struggle undertaken by the Jewish Resistance Organization and the Jewish Military Union. The Jews started the action when German troops entered the Ghetto in order to deport the remaining population to death camps. Until April 24, the defenders continued their struggle in a few close blocks, and then, until May 8, they fought in separate buildings and fortified basements. Small groups of fighters managed to survive in the Ghetto, systematically destroyed by the Germans, till the middle of July, but the organized Jewish resistance broke down on May 18. Only few survivors managed to get out of the Ghetto, and those who had not died fighting were deported by the Germans to Treblinka and murdered there. The Ghetto was completely destroyed.

MT. Znaczy to było pół roku. Dlatego że to było tak że wyjechałam w czasie komunizmu, w czasach Gierka,⁹ no rzeczywiście wtedy sytuacja w Polsce była nieciekawa i takie było domniemanie właśnie wszystkich moich znajomych, ludzi z anglistyki, gdzie studiowałam już wtedy, że ja już zostanę w Ameryce na stałe, że będę pracować w firmie produkującej jakiś sprzęt komputerowy, lub tego typu wspaniałą w cudzysłowie karierę że będę mogła robić gdzieś w Ameryce. Natomiast dla mnie Ameryka była takim, już pomijając nawet mojego ojca, ale też była takim plastikowym światem, akurat znaczy myślę że to to kwestia tego Miami i tego środowiska w którym się znalazłam, że jakby nie mogłam znaleźć dla siebie miejsca, bo zawsze jakby dla mnie ważna była aktywność społeczna i tam jakby nie mogłam znaleźć swojego środowiska, znaczy pewnie gdybym studiowała czy podróżowała czy pojechała do Nowego Jorku chociażby to z całą pewnością byłoby to łatwiejsze i może mój pobyt by się zakończył inaczej, ale ogólnie to rozczarowanie właśnie ojcem i niemożliwością znalezienia swojego środowiska, spowodowało to że wróciłam i byłam z tego powodu szczęśliwa i nigdy tego nie żałuje, mimo że właśnie wszyscy kiedy mnie zobaczyli tutaj po powrocie byli wstrząśnięci że ktoś mógł tak głupio postąpić i że wspaniałej Ameryki, gdzie miał możliwość zaczepienia się wrócił do strasznej Polski.

SW. W którym roku to było?

MT. W '80.

SW. To ważny rok dla Polski...

MT. No właśnie. Tak że wróciłam tuż po sierpniu 1980 roku no i potem właśnie na uczelni uczestniczyłam w strajkach, to było... wtedy rozpoczął się najciekawszy okres mojego życia, to było po prostu... wydaje mi się że począwszy od momentu kiedy wróciłam, potem był stan wojenny¹⁰ i tak dalej aż do 89 roku, to był etap mojego życia, w którym najbardziej się

⁹ **Eward Gierek** (1913-2001): komunista, polityk polski. W latach 1956-1970 pełnił ważne funkcje partyjne, wchodził w skład Biura Politycznego KC PZPR i był I sekretarzem partii w Katowicach. Władzę zdobył w 1970 uzyskując poparcie aparatu partyjnego. Dzięki zręcznej polityce i obawie Zachodu przed komunizmem zaciągnął niespłacalne zagraniczne kredyty. Szybko doszło do załamania gospodarczego, roztrwonienia majątku i kryzysów. Po powstaniu Solidarności, pod presją wydarzeń, został zmuszony do ustąpienia w sierpniu 1980. W lipcu następnego roku, na skutek rozliczeń wewnętrznych, usunięto go z partii komunistycznej.

¹⁰ **Stan wojenny w Polsce**: ograniczenie praw obywatelskich wprowadzone w nocy z 12 na 13 XII 1981 w celu zahamowania aktywności społeczeństwa dążącego do gruntownej reformy ustroju społeczno-politycznego PRL. Przygotowywany od sierpnia 1980, uzasadniany groźbą zamachu stanu i przejęcia władzy przez opozycję skupioną w Solidarności, załamaniem gospodarki, możliwością interwencji radzieckiej. Przepisy stanu wojennego ograniczały podstawowe prawa obywatelskie, wprowadziły m.in. godzinę milicyjną (do maja 1982), zawiesiły działalność organizacji społecznych i związków zawodowych. Zmilitaryzowano główne działy gospodarki, zakazano zmian miejsca pobytu, wprowadzono cenzurę korespondencji, tryb doraźny w postępowaniu sądowym. Działacze *Solidarności*, opozycji politycznej oraz kilkunastu reprezentantów władzy sprzed sierpnia 1980 internowano (łącznie ok. 10 tys. osób). Pozostali na wolności działacze *Solidarności* podjęli działalność podziemną, organizując demonstracje oraz strajki w fabrykach i kopalniach, tłumione przez Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO) nierzadko przy użyciu ciężkiego sprzętu bojowego. Uczestników wystąpień protestacyjnych, działaczy konspiracji, członków *Solidarności* zwalniano z pracy, szykanowano, zniesławiano, nakłaniano do "deklaracji lojalności." Społeczeństwo w szerokim zakresie podjęło bojkot kontrolowanych przez władze organizacji i instytucji, powstał podziemny ruch prasowo-wydawniczy, niezależny obieg informacji (np. radio *Solidarność*). Szeroką akcją pomocy prześladowanym przez władze prowadził Kościół katolicki. Podziemną "Solidarność" moralnie i materialnie wspierały międzynarodowe organizacje i centrale związkowe. Wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej (spadek produkcji, brak towarów na rynku, system kartkowej dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby) i politycznej (presja międzynarodowej opinii publicznej) stan wojenny został zawieszony 31 XII 1982, zniesiony 22 VII 1983 (przy czym represyjne praktyki i część ustawodawstwa przetrwały do 1989), a w lutym 1992 Sejm uznał jego wprowadzenie za nielegalne.

kształtowała moja osobowość i moje wizje społeczne, dlatego że wtedy rzeczy się działy bardzo szybko, tak więc wiele rzeczy się dowiadywałam, znaczy po prostu każdy dzień przynosił, niemalże każdy dzień, przynosił coś nowego, jakieś takie bardzo intensywne kontakty z ludźmi, i tego myśle w takim stabilnym kraju jak Ameryka, o ile nie jest się oczywiście jakimś może działaczem Czarnych Panter¹¹ albo no nie wiem w wyjątkowych sytuacjach, ale tutaj to było dostępne dla szerokich kręgów i ja w tych kręgach się znalazłam szczęśliwie. I dlatego jestem, jestem zadowolona że to właśnie wróciłam i potem zaczęłam współpracować z Ruchem Wolność i Pokój,¹² gdzie jeszcze jakoś się zintensyfikowały właśnie mój rozwój i działalność społeczna i polityczna i jakby patrząc wstecz to uważam że to był najbardziej... najważniejszy, najciekawszy okres mojego życia.

SW. I to był właśnie początek lat 80-tych, tak?

MT. Znaczący to się zaczęło na początku lat 80-tych, ale trwało potem przez blisko dekadę do 89 roku, właśnie wtedy kiedy zaczął się Okrągły Stół¹³ a może nawet wcześniej przeżyłam takie ogromne rozczarowanie tym w jaki sposób zakończyła się ta walka z komunizmem, w jaki niedoskonały sposób, odbiegający od moich wyobrażeń, jakby tutaj zaczął się taki okres, trochę okres spadania kłapek z oczu i jakiejś takiej fascynacji tymi możliwościami które stwarza obalenie komunizmu, i jakby taki okres bardziej pragmatyczny, realistyczny - może bardziej przykry, mniej twórczy, ale jednocześnie no też oczywiście ważny i interesujący, dlatego że wtedy zaczęłam już bezpośrednio zajmować się prawami kobiet.

SW. No właśnie jak to się zaczęło z tymi prawami kobiet?

MT. Znaczący z prawami kobiet zaczęło się już zupełnie wstępnie to jeszcze w okresie Ruchu Wolność i Pokój, dlatego że organizacje zachodnie kobiece były bardzo zainteresowane dowiedzeniem się tego co się tutaj dzieje, czy rzeczywiście... jak wygląda ten oddolny ruch, czy uczestniczą w nim kobiety i tak dalej i tak dalej. I była konferencja tak zwana konferencja na Żytniej gdzie działacze Ruchu Wolność i Pokój spotkali się... Na początku mojej działalności w Ruchu Wolność i Pokój odbyła się słynna konferencja na Żytniej w Warszawie gdzie działacze Ruchu Wolność i Pokój spotkali się z przedstawicielami różnych organizacji oddolnych, lewicowych z Europy Zachodniej i tam właśnie przyjechały feministki, to było moje pierwsze spotkanie z takimi bardzo ważnymi później dla mnie osobami, były to znane feministki, mniej znane, to były kobiety które zajmowały się,

¹¹ *The Black Panthers*: a revolutionary, African American nationalist organization founded by Huey P. Newton, Bobby Seale, and Richard Aoki. The party grew to national prominence and is one of the iconic representatives of the counterculture revolutions of the 1960s.

¹² **Wolność i Pokój**: pacyfistyczny studencki ruch polityczny założony w 1985, kontestujący rzeczywistość społeczno-polityczną w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL - nazwa Polski w latach 1952-1989).

¹³ Rozmowy przedstawicieli opozycji, głównie osób związanych ze zdelegalizowaną po wprowadzeniu stanu wojennego *Solidarnością*, z reprezentantami obozu rządzącego, przede wszystkim zaś z PZPR, prowadzone od 6 lutego do 5 kwietnia 1989. Przedmiotem negocjacji było wypracowanie możliwych do przyjęcia przez obie strony zasad demokratyzacji ustroju społecznego oraz naprawy systemu gospodarczego w Polsce. W podpisanych porozumieniach przyjęto iż reforma ustroju politycznego i systemu gospodarczego odbędzie się w sposób ewolucyjny, jej podstawę stanowić będą m.in. pluralizm polityczny, wolność słowa, niezawisłość sędziów, silny samorząd terytorialny, demokratyczny tryb powoływania wszystkich przedstawicielskich organów władzy państwowej, swobodne kształtowanie się struktury własnościowej, rozwój stosunków rynkowych i konkurencji. Przyjęto także zasadę pluralizmu związkowego, tj. tworzenia i swobodnego zrzeszania się w związkach zawodowych oraz podjęto decyzję o przywróceniu legalności "Solidarności." Postanowienia konferencji dały podstawę zasadniczych zmian w sytuacji politycznej Polski, umożliwiły zwycięstwo Solidarności w wyborach parlamentarnych oraz zmianę dotychczasowej koalicji sejmowej i powstanie pierwszego niekomunistycznego rządu w powojennej Polsce.

pracowały w organizacji np. War Resistance International, była pisarka feministyczna Mena Kostarz z Kanady, była pielęgniarka Vibeke z Holandii, która uczyła nas jak tworzyć grupy wsparcia. Na przykład ta kobieta z War Resisters' International¹⁴ uczyła nas jak stawiać opór obywatelski, znaczy na czym polega nieposłuszeństwo obywatelskie i w jaki sposób, sposób non-violence stawiać opór, znaczy to też było bardzo ciekawe doświadczenie. Jednocześnie one wszystkie były feministkami, i to bardzo... znaczy bardzo mi się to spodobało to o czym mówiły, i były jakby zupełnie... miałam wrażenie że że jakby one nazywają rzeczy o których ja wiem, ale jakby że nie zdawałam sobie sprawy że że one są znaczy że, zdają sobie z różnych rzeczy sprawę jak np. dyskryminacja nawet we wnątrz Ruchu Wolność i Pokój, na przykład taka dominacja mężczyzn w Ruchu, i że to wiem ale jakby nie wydawało mi się że temu można się przeciwstawić, że jedyne wyjście to oczywiście być taką jak ci mężczyźni i w tym momencie można byłoby zaistnieć czy być równie ważną liderką jak oni. Natomiast bycie kobietą z takim systemem wartości czy sposobem zachowania jakby typowym dla kobiet jest czymś co nie daje możliwości bycia liderką. I natomiast one uświadomiły mi że tak nie jest, że podobnie czuły kobiety na Zachodzie, w Stanach i że się temu aktywnie przeciwstawiły, że że kilka z nich na przykład uznało że że to jest problem i od tego się rozpoczął pełen wielki ruch, kilka z nich ale w różnych miejscach, żeby nie było że w jednym miejscu kilka kobiet o tym decydowało, i te kobiety zgromadziły wokół siebie kilka kobiet z Ruchu Wolność i Pokój, które też zaczęły, które też myślały podobnie i uważały że można będzie to zmienić, znaczy słuchając kobiet z Zachodu. One nam potem przysyłały też wiele publikacji, przyjeżdżały jeszcze wielokrotnie także to były naprawdę niekończące się rozmowy, które bardzo wiele mi dały.

SW. Pamiętasz który to rok był?

MT. To był 85, nie 86, przepraszam. I pamiętam że w tych naszych rozmowach uczestniczyły też kobiety, które teraz przynajmniej jedna z nich w Polsce, jedna z nich na Węgrzech są bardzo... odgrywają ważną rolę w ruchu kobiecym. W Polsce też Urszula Nowakowska z Centrum Praw Kobiet była jedną z osób które były na Żytniej, była też właśnie jedna z czołowych feministek węgierskich, też była wtedy w początkowym etapie swojej działalności i z nami współpracowała - Judit Oczari/Otzari (?) Także że to były te pierwsze kroki. I później zaczęłam, takie pismo wychodziło, nasza grupa tutaj bardziej anarchizująca niż inne grupy Ruchu Wolność i Pokój wydawała w Gdańsku, to się nazywało „A capela” i w tym piśmie napisałam że dwa razy teksty feministyczne, jeden tekst dotyczył wyboru Miss Polonia, i drugi to był bardziej ogólny tekst o feminizmie, o podstawach feminizmu, o założeniach feminizmu, no i przyznam że nawet właśnie koleżki anarchiści, którzy wydawało by się że powinni przyjąć to dobrze, tego rodzaju teksty, zareagowali nerwowo, więc też dało mi to do myślenia, właściwie o co chodzi? Dlaczego to mówienie o wolności kobiet, o możliwości dokonywania przez kobiety wyborów, o tym że kobiety nie należy traktować jak przedmioty, dlaczego to budzi nawet u anarchistów takie nieprawdopodobne opory, to było dla mnie szokujące, i jakby też uświadomiło mi że w takim razie coś jest na rzeczy, że że problem jest, to nie jest tak jakby się wydawało możliwe że on jest, ale gdzieś daleko, ale że faktycznie on jest blisko skoro nawet moi koleżki, z którymi gdzieś tam właśnie protestuję na ulicy i współpracuję to jak przychodzi do kwestii kobiecych to nagle są przeciwko. No i jakoś ta wieść o moim zaangażowaniu się w feminizm się rozeszła, także potem właśnie stąd moja praca w Solidarności, ten następny etap, właśnie już po roku 89, gdzie zostałam koordynatorką Krajowej Sekcji Kobiet, czyli osobą odpowiedzialną za zbudowanie takiej sekcji, od początku, dlatego że mimo że kobiet w

¹⁴ *War Resisters' International*: founded in 1921 under the name "Paco". It is based on the notion that any and all wars are crimes against humanity. The organization promotes nonviolent action against the causes of war or the preparation of war.

Solidarności było bardzo dużo, wiele kobiet przecież działało w podziemiu i pełniło niezwykle ważne funkcje, to potem okazało się że we władzach związku kobiet nie ma, że w ogóle nie ma nawet własnie żadnej struktury wewnątrz związku, która by reprezentowała interesy kobiet i Solidarność z tego powodu że międzynarodowe związki zawodowe wywierały taką presję na Solidarność że muszą coś zrobić dla kobiet, no to mając na uwadze to że no dostają dotacje od zachodnich central związkowych więc muszą się jakby podporządkować temu, więc zdecydowały się zatrudnić osobę która taką sekcje kobiet zorganizuje i będzie ją koordynować. Jedyne właśnie tylko rozczarowanie i przykreść która tutaj jakby wynikała dla szefów Solidarności polegała na tym że ta Sekcja Kobiet przydała charakter autentyczny i że zainteresowanie kobiet było duże i że te kobiety faktycznie zaczęły formułować postulaty które były dla nich bardzo istotne, i jakby przerosły oczekiwania szefostwa Solidarności do tego jak one będą brzmiały i jaki będzie stopień organizacji tych kobiet, dlatego właśnie sekcja kobiet zakończyła swój żywot w sposób dosyć dramatyczny i nagły, dlatego że kobiety sformułowały po prostu dwa postulaty, te dwa postulaty były takie krytyczne, bo te inne jakby nie miały większego znaczenia jeśli chodzi o ten problem, jeśli chodzi o problem akceptacji ze strony władz związku. Natomiast postulat dotyczący aborcji i postulat dotyczący udziału kobiet we władzach związku miały znaczenie krytyczne, dlatego że właśnie w tym czasie na początku lat dziewięćdziesiątych trwała debata na temat tego jaka ma być ustawa abor... , zakazująca aborcji, znaczy czy w ogóle ma być tego typu ustawa i jak ona ma być sformułowana, no i niestety Solidarność jako organizacja związana blisko z Kościołem Katolickim uważała że prawo powinno zostać wprowadzone bardzo restrykcyjne prawo antyaborcyjne i tego typu uchwałę, okoliczności wprowadzenia takiego prawa podjął Zjazd Solidarności, bodajże w 92 roku, ale teraz nie wiem czy nie w 91, nie pamiętam. Tyle tylko że na Zjeździe było zaprezentowanych wśród delegatów... było 10% kobiet, tymczasem w związku było mniej więcej równo to znaczy ilość kobiet i mężczyzn była mniej więcej fifty-fifty. I kobiety były też bardzo zniechęcone i zdenerwowane tym że taka uchwała powstała i właśnie ta nowopowstająca sekcja kobiet postawiła sobie za zadanie że zmieni, znaczy że wpłynie na zmianę stanowiska Solidarności w kwestii aborcji, oczywiście było to zupełnie utopijne wyobrażenie o tym że coś takiego jest możliwe, tym niemniej byłyśmy wierne wartościom i twardo obstawaliśmy przy tym postulatcie i w rezultacie doprowadziło to do tego że kiedy ustawa antyaborcyjna dotarła do Senatu, znaczy kiedy już tam były pierwsze czytania w Sejmie¹⁵ i była skierowana do Senatu,¹⁶ przedstawiciele Senatu zaprosili przedstawicielki różnych organizacji kobiecych, w tym przedstawicielki Sekcji Kobiet Solidarności na tzw. konsultacje społeczne. No ale oczywiście senatorowie ani władze Solidarności nie przypuszczały że opinię którą wypowie przedstawicielka Sekcji Kobiet czyli pani Anastazja Konieczna, która zresztą cieszyła się ogromnym autorytetem wśród jeszcze działaczy Solidarności, opozycji, ona była robotnicą z Wrocławia, że ona wypowie się przeciwko tej restrykcyjnej ustawie, no i to oczywiście był już początek końca, dlatego że w momencie kiedy... znaczy dopóki na czele Solidarności stał Kaczyński,¹⁷ on jest politykiem pragmatycznym i nie represjonował Sekcji Kobiet, on, także

¹⁵ **Sejm:** The lower house of the bicameral National Assembly. The Sejm is the more powerful of the two chambers (the other is the Senate – see below). The Sejm has the constitutional responsibility of initiating and enacting laws as well as overseeing state administration.

¹⁶ **The Senate:** The upper house of the National Assembly. The Senate sets its own agenda and committee structure. As in the Sejm, committee appointments are dictated by the numerical strength of the parties and factions represented in the chamber. Besides its budget review function, the Senate also reviews Sejm legislation which it may approve, amend, or reject within thirty days.

¹⁷ **Lech Kaczyński:** In the 1970s he was an activist in the anti-communist movement. When Solidarity was legalized in the late 1980s, he was elected a Member of Parliament and vice-chairman of the Solidarity trade union (NSZZ Solidarność). He was a leader and founder of the centrist political party Porozumienie Centrum (*Center Agreement*) and the main adviser and supporter of Lech Wałęsa when he was elected the President of Poland in December 1990. Kaczyński was elected the President of the Republic of Poland in October 2005.

zresztą podobnie jak Wałęsa,¹⁸ to było też dla mnie ciekawa że, znaczy być może... możliwe że to wynikało z tego że oni minimalizowali znaczenie Sekcji Kobiet, że nie stworzą zagrożenia i że może nie warto, właśnie tu ten pragmatyzm się ujawniał, że nie warto tej sprawy wyciągać, przeciwko niej protestować bo po prostu to i tak umrze śmiercią naturalną. Natomiast w momencie kiedy przewodniczącym związku został małostkowy Krzaklewski,¹⁹ który właściwie jego, w moim odczuciu, jego siła nie wpływała z jakiejś charyzmy, czy szerokiego poparcia społecznego czy wśród związkowców, tylko właśnie z takiego układu politycznego, gdzie on był bardzo blisko związany z Kościołem i miał poparcie Kościoła. Dla niego istnienie Sekcji Kobiet z tymi właśnie z punktu widzenia Kościoła, znaczy szczególnie tego jednego postulatu czyli nie wprowadzenia ustawy zakazującej aborcji, był tragiczny, mógł jakby zagrozić jego pozycji w stosunku do Kościoła więc on podjął jakby kroki mające na celu represjonowanie i zlikwidowanie Sekcji Kobiet. I to były, ja też wtedy oczywiście byłam naiwna i nie miałam takiego doświadczenia w działalności politycznej jak mam teraz, więc też jakby łatwo mu to może poszło. On chwycił się takich środków no zupełnie absurdalnych że nie chciał, znaczy każda sekcja musiała mieć zarejestrowany statut przez Komisję Krajową, więc on na przykład nigdy ten punkt że statut Sekcji Krajowej Kobiet ma być przedyskutowany i zatwierdzony przez Komisję Krajową nie stawał na porządku obrad, znaczy po prostu zawsze były ważniejsze sprawy i to nigdy nie znalazło się, nie było dyskutowane. Ale w ostatniej chwili kiedy udało się doprowadzić do tego że ten statut stanął... miał być dyskutowany, to Krzaklewski doprowadził do jakiegoś absurdu twierdząc że nie może być nazwa Sekcja Krajowa Kobiet tylko Krajowa Sekcja Kobiet i jakieś bzdury też oddalił w ogóle ten wniosek o przyjęcie tego pod obrady i potem jakby głosowanie tego statutu i w rezultacie potem twierdził tak że że Sekcja Kobiet działała nielegalnie mimo że ja byłam legalnie i formalnie zatrudniona na stanowisku koordynatorki Sekcji Kobiet i no po prostu zapraszał mnie do swojego gabinetu i prowadził ze mną na przykład parogodzinne rozmowy, gdzie zupełnie przez absurdalny sposób argumentował, znaczy mówił o tym właśnie, znaczy usiłował mnie przekonać do swojego stanowiska, ja w swojej naiwności przekonywałam go do swojego, co w ogóle było kompletną bzdurą, i doprowadził mnie do takiego stanu psychicznego że to już po prostu uznałam że to nie ma sensu. Były... działaczki sekcji były represjonowane w takim sensie że na przykład nie wysyłano ich na szkolenia zagraniczne. Jedna kobieta z Białegostoku nie pojechała, dlatego że powiedziano jej że ona jest za aborcją, dlatego jej postawa moralna powoduje że ona nie może jechać zaprezentować związku. No, zabroniono członkiniom sekcji korzystania z telefonów w regionalnych biurach związku, tak żeby się nie mogły kontaktować ze sobą itd. itd. No i w końcu posunięto się w stosunku do mnie do szantażu, i także ja w ogóle się wycofałam już z tej... no nie na skutek szantażu tylko uznałam że to nie ma sensu i że lepiej

¹⁸ **Lech Wałęsa:** a trade union activist, politician, President of the Republic of Poland in 1990-1995, Nobel Peace Prize laureate in 1983. During the first National Congress of Solidarity (September 5-October 7, 1981), he was elected Chairman of the National Commission of NSZZ Solidarity. In 1980-1981, he worked in the Gdańsk Shipyard. Interned from December 13, 1981 to November 11, 1982, he returned to work in the Shipyard and continued underground union activities. In 1986, he created the Provisional Council of NSZZ Solidarity, in 1987 became head of the National Executive Commission of NSZZ Solidarity, and in 1988 began participating in negotiations with the communist authorities, which led to the Round Table talks. Recipient of the French Legion of Honor, he also received Honorary Doctor's Degrees from numerous universities, including Columbia University (1981), Catholic University in Leuven (1982), Harvard University (1983), and Gdańsk University (1990).

¹⁹ **Marian Krzaklewski** (1950-): działacz związkowy, polityk, pracownik naukowy. W 1980 współzałożyciel *Solidarności* w Polskiej Akademii Nauk. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce (1981) współpracował z konspiracyjnymi strukturami *Solidarności* na Górnym Śląsku. Aresztowany w 1984, zwolniony z pracy, w 1985 skazany za działalność związkową i polityczną, uwolniony na mocy amnestii z 1986. Podczas III Zjazdu Krajowego (1991) wybrany na przewodniczącego Komisji Krajowej *Solidarności* i ponownie 1992 i 1995. Inicjator powstania Akcji Wyborczej *Solidarności* (AWS), od października 1996 do stycznia 2001 przewodniczący jej Rady Krajowej. Od września 1997 poseł na Sejm III kadencji.

jest uświadomić, pokazać na zewnątrz jak to wygląda w rzeczywistości i jakby zdezawuować tę Sekcję Kobiet, którą potem Solidarność sobie stworzyła, taką fikcyjną Sekcję Kobiet niż cały czas tam pracować i próbować coś robić od wewnątrz. Także powstał np. raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,²⁰ znaczy nie przepraszam Human Rights Watch to się nazywa to jest jakby odpowiednik Helsińskiej Fundacji tylko w Stanach Zjednoczonych o tym jak Sekcja Kobiet... dotyczący tego jak Sekcja Kobiet została zrepresjonowana, i jak w ogóle wygląda sytuacja praw kobiet w związku. No i jakby stała się ta historia... była dosyć głośna w swoim czasie, tym niemniej no związek nie wycofał się oczywiście ze swojego stanowiska i Sekcja Kobiet przestała istnieć w tym kształcie w jakim istniała tylko została powołana fikcyjna Sekcja składająca się z kobiet prawnicy.

SW. No a teraz jesteś działaczką organizacji pozarządowej, kiedy to się zaczęło, twoje zainteresowanie ruchem kobiecym?

MT. Znaczy to wszystko oczywiście jest takim continuum, dlatego że jeszcze pracując w Solidarności zostałam zaproszona na spotkanie jakby liderek ruchów kobiecych z Europy Środkowo-Wschodniej, które się odbyło w Dubrowniku i organizowały to feministki ze Stanów Zjednoczonych i z Chorwacji. To była Slavenka Drakulic²¹ na przykład, Shana Penn,²² znaczy wiele kobiet które jakby były zainteresowane regionem Europy Środkowo-Wschodniej ze Stanów ponieważ np. dlatego że ich korzenie z Europy Środkowo-Wschodniej się wywodzą, i wiele kobiet z naszego regionu, Europy Środkowo-Wschodniej, które chciały jakby wspólnie działać żeby się wzmocnić, no i to jakby był dla mnie bardzo ważny impuls, to była i intelektualny i też organizacyjny, dlatego że wtedy powstała ta organizacja w której teraz pracuję czyli Network of East-West Women i jakby od tego czasu czyli już przez 10 lat, może ponad 10 lat, jestem z tą organizacją związana, mimo że jakby miałam przerwę, ponieważ pracowałam przez pewien czas w Amnesty International, potem urodziłam dziecko i też jakby przez pewien czas mieszkałam w Stanach Zjednoczonych i nie zajmowałam się bezpośrednio działalnością, dopiero pod koniec mojego pobytu w Stanach właśnie zaczęłam pracę dla Networku i potem zaproponowano mi że skoro wracam do Polski, właśnie wracam, to że czy nie chciałabym takiej organizacji tutaj w Polsce, to znaczy jakby zorganizować oddziału tej organizacji w Polsce, i właśnie w ten sposób to powstało. W 99 roku powstał Network polski i się rozwija do tej pory.

SW. Czy co Ciebie najbardziej interesuje w ramach Networku, współpracujesz też właściwie ze wszystkimi większymi organizacjami feministycznymi w Polsce, jakie są Twoje zainteresowania, co uważasz za priorytetowe?

MT. Znaczy w tej chwili wydaje mi się że... znaczy bo początkowo byłam oczywiście zafascynowana taką działalnością, działalnością regionalną, znaczy w regionie, myślę o całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej i nadal oczywiście bardzo mnie to interesuje, nawet też oczywiście globalny ruch kobiecy jest niezwykle inspirujący, ale właśnie traktuje je bardziej w tej chwili jako inspirację, a uważam że ważne jest żeby przenieść

²⁰ **Komitet Helsiński w Polsce:** powołana z inicjatywy obywatelskiej w 1982 niezależna, pozarządowa organizacja, której zadaniem jest kontrolowanie przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności, gwarantowanych w przyjętych przez Polskę umowach międzynarodowych. Komitet Helsiński prowadzi szeroką działalność oświatową związaną z upowszechnieniem idei wolności i prawa. Sporządza też raporty dotyczące przestrzegania praw człowieka w Polsce, wydaje biuletyn *Prawa Człowieka*, od 1988 jest członkiem Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka z siedzibą w Wiedniu.

²¹ **Slavenka Drakulic:** noted Croatian writer and publicist.

²² **Shana Penn:** a U.S. scholar and currently (2005) a visiting professor at the Graduate Theological Union in Berkeley, California. She directed the Jewish heritage Initiative in Poland. Most recently, she is the author of *Solidarity's Secret: The Women Who Defeated Communism in Poland*.

doświadczenia i wartości do swojego bezpośredniego otoczenia, znaczy dla mnie w tej chwili najważniejsza staje się działalność w Polsce, w całym kraju ale także w samym tutaj w okolicy znaczy w województwie pomorskim, dlatego że rzeczywiście byłam już, uczestniczyłam wielokrotnie w pracach różnych tzw. kokusów genderowych, czyli grup kobiecych które powstają przy jakiś konferencjach ONZ-owskich np. konferencji dotyczącej powołania Międzynarodowego Trybunału Karnego, czy pracowałam, czy działałam też podczas konferencji Pekin Plus 5, teraz bardzo się interesuję takim szczytem światowym dotyczącym społeczeństwa informacyjnego i dokładnie znam, znaczy wydaje mi się że dobrze znam proces takiej globalnej współpracy kobiet na szczelbu ONZu. Ale kiedy to robię to widzę jednocześnie taką wielką przepaść między tym co dzieje się tam właśnie na szczelbu ONZu, jakie są te nasze ustalenia, bo jest zawsze taka grupa kobieca robocza, jakby przyjmuje postulaty jakieś, ustala priorytety na następne lata, które są naprawdę wspaniałe ale mam wrażenie że potem na szczelbu lokalnym to jakby po pierwsze nikt o tym nie wie, mało kto o tym wie, może nie nikt, mało kto o tym wie, i poza tym jest frustrujące to że jakby realizacja tych postulatów no istnieje przynajmniej w Polsce w bardzo ograniczonym stopniu. Że nawet rzeczywiście udaje nam się lobbować polskich, przedstawicieli polskiego rządu, którzy są na danej konferencji w Nowym Jorku czy w Genewie, ale potem niewiele z tego wynika, jakby to rzeczywiście jest zapisane gdzieś w jakiś dokumentach które leżą w polskich, albo się pod tym podpisuje jak w przypadku Pekinu Plus 5, albo ratyfikuje, ale niewiele z tego wynika. I właśnie to mnie interesuje, to jakby przenoszenie na taki szczebel bardzo lokalny tych ustaleń wielkopomnych i wspaniałych i wielkich, które gdzieś tam zapadają, a które właściwie czasami mam wrażenie że są sztuką dla sztuki. Dlatego że że jakby pięć kobiet w Warszawie o nich wie, jakby nawet doprecyzowuje jakieś sformułowania czy miejsce gdzie się ma znaleźć przecinek, ale potem jakby na szczeblu wsi jakiejś czy małego miasteczka to to nie ma żadnego przełożenia i dlatego teraz na przykład interesują mnie na przykład sprawy wykorzystania nowych technologii dla kobiet. Znaczy wydają mi się że, znaczy jest to może takie bardzo prozaiczne i techniczne ale myślę że to jest bardzo ważne, dlatego że że Unia Europejska i fundusze strukturalne dadzą jakieś możliwości, mam nadzieję, sfinansowania większego, większych możliwości korzystania przez kobiety z nowych technologii i nasza organizacja chciałaby przygotować takie, znaczy uczestnicząc w tych programach, chciałaby jednocześnie dać kobietom wiedzę nie tylko jak się technicznie posługiwać internetem, czy e-mailem, jak korzystać na przykład dla swoich tam przedsięwzięć biznesowych czy czy agroturystyki, tylko uważam że naszym zadaniem jest to żeby kobiety które będą z tego korzystały dowiedziały się też za pośrednictwem właśnie Networku gdzie szukać informacji jak... o zwalczaniu przemocy wobec kobiet, jak się dowiedzieć o możliwościach na przykład wpływania na prace rządu, w jaki sposób dotrzeć do Pełnomocniczki Rządu ds. Kobiet i żeby dowiedziały o to że w ogóle ktoś taki jest i w jaki sposób można monitorować jej pracę, jak można podrzucać nowe pomysły, żeby po prostu nowe technologie były rzeczywiście takim... dały im możliwość wymiany i wiedzy o tym co się dzieje z kobietami, jakie są prawa kobiet na całym świecie. Że to jest jakby taka możliwość otwarcia się na świat. Jest to taki może mój „konik” obecnie. Taka możliwość. Czy może dlatego że sama właśnie pracując w Network of East-West Women zobaczyłam że właśnie w regionie Europy Środkowo-Wschodniej tak dużo jest możliwości korzystania z internetu i takiej wymiany informacji dzięki temu.

SW. Należysz do tych kilku - kilkunastu najbardziej znanych feministek polskich. Twoja działalność jest znana i w środowisku organizacji kobiecych i poza nim a czy powiedziałabyś też że jak twój feminizm w twoim własnym życiu się realizuje? Poza twoją działalnością w organizacjach kobiecych czy mogłabyś powiedzieć że, no że też w swoim własnym środowisku, tym bardziej prywatnym, jesteś też feministką?

MT. Znaczący myślę że tak, że to nie jest właśnie, nie było łatwe dla mnie w ogóle w życiu prywatnym. Znaczący nie to żeby być feministką w życiu prywatnym tylko jakby osiągnąć stan w którym mój feminizm jest respektowany, że jest całkowicie, że spotyka się z... że mój partner, że moi partnerzy bo to nie jest tak że z jednym mężczyzną jestem przez wszystkie te lata że sami stają się feministami, to nie było to proste i myślę że może wynikało to z moich takich naiwnych wyborów, dlatego że właśnie tak jak mówiłam że dorastając wśród samych kobiet właściwie w ogóle nie znałam mężczyzn. To było coś takiego, jakiś taki obraz ukształtowany na podstawie jakiś filmów, lektur ale zupełnie nie przystawał do takiego... prawdziwego mężczyzny, w dodatku polskiego mężczyzny tylko był jakby taką wizją jakiegoś ideału, który jest właśnie feministą, jest partnerem i tak dalej. I dlatego moje wybory były myślę o tyle, myślę że naiwne, że właśnie wybierałam, znaczący że nie wybierałam mężczyzny który już był feministą tylko że wydawało mi się to będzie takie proste że jeśli będziemy razem, jeśli się kochamy, to że to się stanie w jakiś sposób naturalny, że miłość przełoży się na wzajemne przejęcie swoich wartości i ideałów, ale czasem to była jakaś potwornie ciężka praca i czasami to właściwie miałam wątpliwości czy opłacalna, ale teraz myślę że tak. Że jakby po 10 latach związku z moim ostatnim partnerem, myślę że jakby bardzo się zbliżyliśmy do tego żeby właśnie zasady feminizmu, wartości feministyczne były realizowane w naszym związku. Ale były stopniowo dochodzenia do tego. Natomiast jeśli chodzi o mojego syna, no to ja go wychowuję, znaczący oboje teraz go wychowujemy w takim duchu poszanowania dla kobiet oczywiście, dla praw kobiet, praw człowieka, tolerancji dla inności. Mam także nadzieję, mam nadzieję że właśnie nie nastąpi coś takiego, co jak słyszę że czasem następuje, że jeśli rodzice są... właśnie mają poglądy liberalne albo na odwrót że są faszystami, to że nagle ich dziecko staje się punkiem prawda, i może nasz syn nagle przystąpi do Młodzieży Wszechpolskiej²³ prawda, ale robię co mogę żeby tak nie było. Na razie mam nadzieję że wszystko jest w porządku.

²³ **Młodzież Wszechpolska**: agresywna i preferująca faszystowskie metody przybudówka katolickiej partii Ligi Rodzin Polskich, powiązana ze znanym polskim antysemitą i faszystą Tejkowskim.

MAŁGORZATA TARASIEWICZ

11 Sierpnia 1960	ur. w Sopocie
1987	ukończyła anglistykę i politologię w Gdańsku
1986-1989	działaczka ruchu Wolność i Pokój ²⁴
1989-1992	praca w związku zawodowym Solidarność ²⁵
1987-1999	praca w Amnesty International, w latach 1991-1995 prezeska
1996-1997	praca w Network of East-West Women in NYC
1999	prezeska NEWW-Polska

Ma 7-letniego syna

²⁴ **Freedom and Peace**: a pacifist student political movement started in 1985 as a means of contesting the social and political reality of the Polish People's Republic (PRL – an official name of Poland used in 1952-1989).

²⁵ **Solidarity Trade Union** ("Solidarność"): a trade union that came into being in August and September 1980 as a result of the wave of social discontent about the deteriorating economic situation and the methods of governing the country used by the communist authorities. In the latter half of 1980, workers' protests took a form of strikes, first in small industrial centers and later in bigger cities. The climactic point happened in the Sea Coast region, with the occupation strike organized in the Gdańsk Shipyard on August 13, 1980. The majority of enterprises from Gdańsk and the Sea Coast region joined in and organized solidarity strikes, including the Szczecin Shipyard. The strike was also joined by the Coal Mine in Jastrzębie. On September 17, 1980, at the meeting of strike committees' and founding committees' representatives in Gdansk, NSZZ "Solidarity" was constituted, and the delegates also elected the National Coordinating Commission with its chairman Lech Wałęsa. At the moment of registration, the Union had approximately 10 million members (80% of all employed).